Z Kalisza

Światowit 1, 163

1899

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Z Kalisza.

Wiek w N-rze 337-m 16 października 1898 r. zamieścił korespondencyę z Kalisza pod tytułem „Stare zabytki“, z której wyjmujemy parę ustępów:

„Na pytanie p. K. Hoffmana, wystosowane w naszej gazecie, czy Kalisz, na równi z Łomżą, nie mógłby się pochwalić zabytkami sztuki i archeologii, p. Michał Rawicz-Witanowski odpowiada w „Gazecie Kaliskiej“ twierdząco.

Na obszarze naszej gubernii mamy pobrzeża Warty, usiane cmentarzyskami, z których wydobyte urny i inne przedmioty tułają się u osób prywatnych *ze szkodą nauki.* *)

Posiadamy też liczne kościoły i klasztory, początkiem swoim sięgające w zaranie chrześcijaństwa, a w wielu złożone od wieków spoczywają nieznane nikomu ciekawe zabytki sztuki“. Jako przykład spostrzegamy... (tu wymieniono Borysławice, Brdów, Rdutów, Kłodawę).

„...Przechodząc myślą od kościołów, w dworach okolicznych ziemian, znaleśćby się powinno nie jeden ciekawy przedmiot na wystawę kaliską. A ileż same miasta przy dobrych chęciach dostarczyć by mogły...“

Nowe stacye krzemienne.

W okolicy miasteczka Chodla, nędznej obecnie osady, w powiecie Lubelskim i Nowo-Aleksandryjskim, mniej więcej w promieniu 10-wiorstowym od tej miejscowości, odkrył w czasach ostatnich pan Stanisław Ostrowski kilkanaście stacyj krzemiennych i zgromadził znaczny zbiorek narzędzi. Ślady pierwotnych osad znalazł p. O. na gruntach wsi *Adelin, Borów. Jeżów, Fryszerka, Huta Borowska, Wronów, Poniatowo, Kały i Młynki Kraczewskie.* Znajdowane przez p. Ostrowskiego narzędzia są to: nożyki krzemienne, z których jeden bardzo pięknie wykończony, strzałki różnej formy, z pomiędzy których jest kilkanaście wybornie odrobionych; samych skrobaczów jest paręset; mnóstwo skorup z naczyń glinianych; ornamentacye, znajdujące się na tych ostatnich, należą do różnych typów. W jednej z wymienionych wyżej miejscowości znajduje się w lesie 7 kurhanów, których zawartości dotąd określić się nie dało, gdyż rozkopywane nie były.

Wartoby, aby ktoś z naszych archeologów, zajmujących się umiejętnemi poszukiwaniami w dziedzinie pradziejów ziemi naszej, na miejscowość wymienioną uwagę zwrócił, a pewny być może plonu obfitego, który znakomicie wynadgrodzi podjęte trudy. Podobnież o śladach cywilizacyi pierwotnej w postaci mianowicie urn i narzędzi krzemiennych dowiedziałem się we wsi Trzebiesławicach w powiecie Sandomierskim w odległości 3-ch mil od Sandomierza.

H. Łopaciński.

Sprawa muzeum miejskiego w Warszawie.

We wrześniu 1897 r. „Kuryer Warszawski“ zamieścił wiadomość, że jeden z artystów malarzy, p. S., oświadczył gotowość oddania na użytek publiczny swych zbiorów z dziedziny archeologii historycznej, jeśli będzie założone w Warszawie muzeum archeologiczne.

---

*) W tem miejscu zwracam uwagę na „Prośbę“ pomieszczoną na str. 76-ej niniejszego tomu.